PRZEGLĄD ROLNICZY



№ 29.
WARSZAWA
SOBOTA
Dnia 12 (24) lipca
1858 roku

Rok 3ci

Pismo bezpłatne, wychodzące raz na tydzień przy Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych

PRZEMYSŁOWY I HANDLOWY.

Trzeba orać ziemię żyzną z wiarą i nadzieją.
Edmund Wasilewski.

LISTY Z ZAGRANICY

II

Hohenheim *dnia 15 czerwca 1858 roku.*

(Dokończenie, czytać Nr 25).

Powierzchnia zajmowana dziś przez obadwa poprzednio wymienione folwarki to jest przez folwark Meiereigut i Karlshof wynosi 999 morgów i 58 prętów kwadratowych, czyli wokrąglej liczbie morgów 1,000.—Położenie w ogólności jest pod względem ekonomicznym bardzo dogodne, grunta bowiem lżejsze mają położenie więcej płaskie i taki jest tylko spadek, izby zbyteczną wilgoć można było łatwo odprowadzić; grunta zaś cięższe gliniaste przecięte są znaczniejszemi zagłębieniami, co się wiele przyczynia do prędszego ich obsychania.— Gruntów zbyt spadzistych, utrudniających uprawę, nie ma wiele, rozciągłość ich da się ograniczyć do 3ch tylko poletków.—Natura gruntu lubo nie jest wszędzie jednakowa, z temwszystkiem jednak różnorodność roli nie jest tak wielka, izby to miało stanowić przeszkodę w zaprowadzeniu jednorodnéj uprawy i wpływać zbytecznie na różność plonów, owszem ma on własności bardzo do siebie podobne. — Właściwy piasek, grunt wapienny lub torfowy są nieznane—krzewiący się oset, podbiał, jaskier polny przekonywają, iż grunt jest gliniasty, z małą ilością wapna zmięszany.—Grunt w ogóle jest albo gruntem rędzinnym pierwszéj klassy, albo rędziną cokolwiek od poprzedniéj cięższą, albo gruntem gliniastym, nie tak jednak ciężkim, izby użycie zwyczajnych narzędzi rolniczych do jego uprawy, nie miało być wystarczającem —Orka na całéj powierzchni może być wykonana parą dobrych wołów i w rzadkich tylko wypadkach uprząż podwójna.—Niektóre poletki złożone są w części z marglu czerwonego.

W ogóle majątek złożony jest z pięciu gatunków roli, a mianowicie:

a) z rędziny piaszczystéj, stanowiącéj najlżejszy grunt na całéj powierzchni ornéj. Piasek w niéj zawarty jest bardzo drobny, posiadający zatem własność zatrzymywania wilgoci.—Z powodu téj własności jest on dosyć zimny i z wiosny prędko nie obsycha; dostaje wtedy na powierzchni szpary małe, które wszakże za najmniejszym deszczykiem, znowu się zamykają—Pod względem uprawy, jest gruntem najniedogodniejszym. Role podobne, noszą tu

nazwisko Schaisboden i znajdują się zwykle w takich miéjscach, gdzie w bliskości złożone są pokłady piaskowca drobno-ziarnistego, dosyć miękkiego, zwanego Keuper-Sand-Stein. — Pod względem wartości, są one najmniéj cenione i lepsze bywają pod łąki, jak pod uprawę zbóż.—Wapno gryzące i margiel bardzo mu wiele pomágają—Nawozy tego rodzaju zmieniając jego naturę, powiększają zarazem siłę jego produkcyjną.

b) cokolwiek cięższy od poprzedzającego jest grunt rędzinny, z przemagającą ilością gliny.—Rodzaj ten uważany jest pod względem swéj wartości za grunt najszacowniéjszy. — Jest on od poprzedzającego cięższy z powodu większéj ilości gliny, lecz obok tego posiada dostateczną ilość wapna, przez co jest on czynniéjszym i cieplejszym od poprzedzającego.

c) trzeci gatunek stanowi grunt rędzinny cięższy, mający w sobie gliny co poprzedzające, lecz za to obfitość ta gliny nie jest złączona taką ilością wapna; z tem wszystkiem jednak, pod względem urodzajności mało się od siebie różnią.

d) grunt ścisły gliniasty, rozciągający się tylko na małych powierzchniach, zawiera w sobie wiele wapna lub marglu gliniastego. Spoczywa na warstwie dolnéj marglowéj, rozciągającéj się tuż pod warstwą orną.

e) nakoniec piąty gatunek stanowi także grunt gliniasty, mający w sobie wapna bardzo mało, albo też nawet zupełnie bez wapna—Powierzchnia tego gruntu wynosi ledwie jeden morg wirtembergski.

Z wymienionych tu gatunków roli, oznaczone lit. b i c, zajmują największą powierzchnię i pod względem wartości najwyżéj są cenione.

Jakkolwiek warstwa górna spoczywa na pokładzie kamienistym, w skutek czego kamienie musiały się do niéj dostać, dziś jednak przy w prowadzeniu głębokiéj orki i ciągłem zbieraniu takowych, został grunt od nich zupełnie uwolniony i tak przygotowany, iż wszelkie narzędzia rolnicze swobodnie mogą być używane.

Z analizy gruntów hohenheimskich uskutecznionych przez pr. Siemens okazało się, iż grunt pod a) zawierał:

piasku — — —	40,00,
gliny — — —	42,22,
kwasorodku żelaza —	5,22
węglanu wapna — —	1,36
części w wodzie rozpuszczalnych	0,90,
humusu czyli pruchnicy rozpuszczalnéj w roztworze węglanu sody — — —	1,50,
Materji palnych odeszłych podczas wyprażania — —	8,80,
	100.

pod b) oznaczony:	piasku — — —	46,60,
	gliny — — —	35,12,
	kwasorodku żelaza — —	5,92,
	węglanu wapna — —	1,36,
	części w wodzie rozpuszczalnych	1,00,
	humusu czyli pruchnicy rozpuszczalnéj w roztworze węglanu sody — — —	1,50,
	Materji palnych odeszłych podczas wyprażania — —	8,50,
		100.
pod c) oznaczony	piasku: — — —	29,40,
	gliny — — —	53,69,
	kwasorodku żelaza — —	7,50,
	węglanu wapna — —	0,91,
	części w wodzie rozpuszczalnych	0,60,
	humusu czyli pruchnicy rozpuszczalnéj w roztworze węglanu sody — — —	0,60,
	Materji palnych odeszłych podczas wyprażania — —	7,30,
		100.
pod d)	piasku — — —	32,00,
	gliny — — —	48,27,
	kwasorodku żelaza —	7,96,
	węglanu wapna — —	2,27,
	części w wodzie rozpuszczalnych	0,60,
	humusu czyli pruchnicy rozpuszczalnéj w roztworze węglanu sody — — —	0,60,
	materji palnych odeszłych podczas wyprażania — —	8,30,
		100.
pod e)	piasku — — —	26,00
	gliny — — —	56,85,
	kwasorodku żelaza —	7,55,
	węglanu wapna —	0,45,
	części w wodzie rozpuszczalnych	0,80,
	humusu czyli pruchnicy rozpuszczalnéj w roztworze węglanu sody — — —	0,75,
	materji polnych odeszłych podczas wyprażania — —	7,60,
		100.

Przy drugiéj ściśléjszéj analizie, uskutecznionéj w celu wykrycia dalszych pierwiastków składowych tutéjszéj roli, wykazano, że 1000 gramów ziemi drobnéj po oddzieleniu od niéj kamyków większych i drobnego zwiru.—Zawierały materji rozpuszczalnych w gotującéj się wodzie 1,537.

Z téj ilości oddzieliło się przez spalenie — —	0,703.
Związków nieorganicznych łatwo rozpuszczalnych w wodzie	0,563.
Związków nieorganicz. trudno w wodzie rozpuszczalnych	0,271.

Dodać tu należy, że wzięta do téj analizy ziemia, po odłączeniu od niéj części grubszych, wysuszona była pierwéj w 50° R.—

Pięć funtów takiéj ziemi zawierały grubszych cząstek tylko 1 łót co daje nam poznać do jakiego stopnia grunt jest oczyszczony.— W pośród oddzielonych tym sposobem maleńkich kamyków, z wypalonéj cegły było jedna dziesiąta łuta, jedna dwudziesta kamyków pochodzących z kamienia wapiennego czarnego, zwanego Czarnym Jura, reszta była ziarnkami piaskowca.

Extrakt powyższy, otrzymany za pomocą wrzącéj wody, badany daléj zawierał w sobie: potaż, sodę, amonjak, kwasorodek wapna, magnezji, gliny, żelaza, chlorowodor, kwas saletrowy, węglowy, siarczany, fosforowy, krzemionkowy i pruchnicowy.

100 części wygotowanéj ziemi składały się z

kwasu krzemionkowego — —	79,104,
z kwasorodku glinu — —	8.950,
„ (wapu) calcium —	1,002,
„ magnezjium — —	0,562,
„ żelaza — —	5,559,
kwasorodku manganezu, potażu, kwasu węglanego } były tylko ślady	
Kwasu pruchnicowego wykazanego przez potaż — — — —	0,229,
materji zwierzęcych i roślinnych —	3,689,
strata i woda w połączeniu chemicznem z innemi ciałami wynosiły — — — — —	0,915,
	100,00,

Skład roli w dobrach hohenheimskich, powyżéj okazany dowodzi, iż należyć one muszą do gruntów zwięzłych; przez uprawę jednak troskliwą, przez używanie gnoju słomiastego, przez dodawanie wapna, marglu, gruzu zostały do takiego stopnia pulchności przyprowadzone, iż dziś uprawa ich żadnéj prawie trudności nie przedstawia. Pole doświadczalne mianowicie, znajduje się juz w takim stopniu kultury, iż takie nawet rośliny, które do swego rozwinięcia wymagają gruntów lekkich, doskonale się udają.—Podobnąż uprawę ma zmiana zwana polem szosowem(Chaussefeld-Rotation).—Nadto zaprowadzeniem uprawy rzędowéj niektórych plonów rolniczych, mianowicie rapsów buraków, bobu i kartofli, a na polu doświadczalnem, nawet zbóż trawiastych, tak ozimych jak jarych, tudzież okopywaniem tych plonów, chwasty zostały prawie zupełnie wytępione.

Napospolitszemi z nich dają się widzieć: Fumaria officinalis, Thlaspi arvense i Bursa pastoris,—Alsine media,— Spergula arvensis,—Seleranthus annus, — Matricaria chamomilla,— Senecio vulgaris, Cirsium arvense, Sonchus olevaceus; na łąkach stanowi dobrą paszę;—Convolvulus arvensis,—Chenopodium album,—Polygonum persicaria, lapathifolium, incanum, aviculare,— Veronica arvensis, agrestis,—Triticum repens, ten już dziś w małéj bardzo ilości się znajduje; pospolicie tylko widzieć go można, na zawrotach w blizkości łąk;—Poa trivialis.

Mniéj pospolite: Ranunculus arvensis,— Sagina procumbens, Cerastium vulgatum,—Raphaus raphanistrum,— Draba verna,— Sisymbrium Thalitanum, Ervum tetraspermum, hirsutum, —Aphanes arvensis, Galium aparine,— Valerianella auricula,— Anthemis cotula,—Lapsane communis,—Lamium amplesixaule,—purpureum —Galeopsis Tetrahit, — Mentha arvensis, — Alopecurus agrestis.—

Jeszcze mniéj pospolite i rzadko gdzie widzieć się dające: Ranunculus repens,—Adonis aestivalis,—Papaver Rhoeas,— Raphanus arvensis;—Sinapis arvensis,—Lychnis dioica,—Geranium dissectum, Valerianella olitoria,— Centaurea Cyanus,—Achillea millefolium;—Leontodon Taraxacum,—Myosotis arvensis,—Lithospermum arvense.—Linaria minor,—Veronica Buxbaumii, serpyllifolia,—Prunella vulgaris,—Anagalis phoenicea,—Plantago major,— Polygonum convolvulus,—Euphorbia helioscopia, exigua,— Atriplex augustifolia, —Rumex acetosella, crispus,—Poa annua, compressa,—Agrostis stolonifera, vulgaris,—Lolium perenne.— Equisetum arvense.

Wiele z powyżéj wymienionych roślin, z których jedne są uprzykrzonemi chwastami, drugie dają dobrą paszę dla bydła, mogą dać mniéj więcéj wyobrażenie o naturze roli, na któréj się krzewią.—Nie są tu wyliczone jeszcze chwasty krzewiące się na łąkach i pastwiskach; liczbę ich zostawiam do dalszych moich korrespondencji, kiedy będzie mowa o powyższych przedmiotach; nadmienić mi tylko tu wypada, że podbiał pospolity (Tussilago farfora) i gatunki ostu (carduus), są najprzykrzejszemi chwastami, tudzież Barbarea praecox i vulgaris krzewiące się na polu zajętem pod zmianowanie pastwiskowe.—Ostatni ten chwast, to jest barbarea, nie robi żadnych szkód między oziminami ani zbożami jaremi, oziminy bowiem z wiosny tak go przytłumiają, iż się rozwijać nie może, a na polach znowu pod jarzynę zajętych wytępia go się wiele przez wiosenną orkę i bronowanie, lecz najdotkliwszem jest na tych poletkach, gdzie trawy pastewne znajdują się w pierwszym roku swego wzrostu.—Zapobiegają jego rozwijaniu się gwałtownemu, ścinając rozwinięte jego gałęzie po nad trawami, za pomocą sierpa lub kosy—Metoda ta niekiedy wiele pomaga, mianowicie kiedy pora jest wilgotna i trawy silnie się rozwijają, jeżeli zaś jest sucha, odtedy trawy go zagłuszyć nie mogą, a ścięty puszcza znowu odnogi i z równąż siłą się krzewi: w takim wypadku najlepiéj jest go wyrywać z korzeniem.

Do uprawy roli był używany dawniéj pług flandryjski, dziś wszakże wyparty został przez hohenheimski, który nietylko w majątku tutejszym, ale nadto we wszystkich okolicach kraju został wprowadzony z wielkim pożytkiem. Orka uskutecznia się zwykle w zagony 8 lub 16 skibowe, a to stósownie do wilgoci znajdującéj się w roli—Pola więcéj suche mają zagony szersze, wilgotne zaś orzą się w zagony węższe—Nadto przy zaprowadzeniu płodozmianu starano się, o ile tylko możność tego dozwoliła, nadawać zagonóm, na poletkach mających więcéj wilgoci, kierunek z południa na północ. Wilgotne zbyt grunta łatwiéj w takiéj orce obsychają, dają się prędzéj z wiosny uprawiać i wegetacja na nich jest regularniejsza—Wprawdzie nie zawsze się to da z łatwością zaprowadzić: zdarza się bowiem często, iż jeden poletek może mieć kilka spadków odprowadzających wodę deszczową w różne strony i w takim wypadku muszą być zagony na nim poprzecinane poprze-

czniakami, na których ziemia podczas zawracania przy orce i bronowaniu mocniéj bywa udeptywana przez zwierzęta robocze, z tem wszystkiem jednak, gdzie okoliczności dozwoliły, dano wszędzie kierunek zagonom z południa na północ, uważając położenie takie zagonów dla gruntów wilgotnych za najkorzystniéjsze.

Co do zalet hohenheimskiego pługa, to te na tem polegają, że jest on silny, dobrze zbudowany i wykonywa orkę z wielką dokładnością.—Na gruntach lżéjszych np. na rędzinie, tudzież gruncie gliniastym, znajdującym się już w dobrym stanie uprawy, dwa woły do zaprzęgu są dostateczne; bruzdę wyrzuca doskonale, nie po zostawiając żadnych calizn: skibę tak dobrze odwraca, iż ta o tyle na wyoraną pierwéj zachodzi, że wierzchołki chwastów w zupełności zostają pokryte i w ziemi gnić muszą; przyczynia się więc wiele do ich wytępiania; śróbowa jego odkładnica nietylko że ziemię doskonale odwraca, ale nadto kruszy ją należycie, przez co wiele się przyczynia do spulchnienia doskonałego roli nim oranéj.—Robotnika i zwierząt pracujących nie męczy, ma bowiem stałą podstawę i na boki niewyskakuje, owszem tnie wszędzie skibę jednakowéj szerokości i zagłębia się o tyle o ile regulator tego dozwala.—Zarówno do orki zagonowéj jako też do płaskiéj, może być z równą korzyścią używany.—Rogacz jego bywa zwykle pojedynczy lub podwójny—W pierwszym wypadku oracz nie chodzi bruzdą lecz po roli jeszcze nieoranéj i zwykle go kieruje jedną tylko ręką, co właśnie najlepiéj tego dowodzi, jak łatwym jest do prowadzenia; podobnież daje się prowadzić i dwurogaczowy, a nadto jest jeszcze pod tym względem lepszy, iż dla robotników, którzy przyzwyczaili się prowadzić pług dwurękojeściowy jest odpowiedniéjszy.—Widziałem w majątku tutéjszym młodych uczniów szkoły wiéjskiéj trudniących się głównie orką, mianowicie takich, którzy dopiero poczynają się uczyć orki, iż wykonywają tę czynność z wszelką łatwością.—Idąc ziemią nie orząc jeszcze, nie potrzebują ani go naciskać, ani też w prawą lub lewą stronę kierować, owszem, nastawiwszy go przy jednym zawrocie, idzie tak pewno w roli, iż pod tym względem robotnika nie morduje.

Kończąc dzisiéjszą moją korrespondencje ogólnemi uwagami dotyczącemi pługa hohenheimskiego, nie omieszkam przy dalszych, udzielić Ci wiadomości o innych narzędziach rolniczych, mających zastósowanie w tutéjszem gospodarstwie. — Przy uprawie roli mechanicznéj, będzie do tego najlepsza sposobność, a dzisiaj pozostaje mi tylko polecić się Twojéj pamięci.

Franciszek Miłosz.

KORRESPONDENCJE PRZEGLĄDU.

I.

Tulczyn *na Podolu dnia 4 lipca 1858 roku.*

Otóż mamy praktykę z postrzeżeń gospodarskich, bardzo w skutkach swoich przyjemną. Rolnik sieje a Bóg urodzaje zsyła, według zadziwiającéj swojéj Opatrzności. Przeszłoroczne lato i jesień, były powiększéj części odznaczone szczególniéjszą posuchą; posiewy oziminy przeto, bardzo rzadko powschodziły i nieurunły się przed zimą; zima także aż do dwudziestego stycznia była prawie sucha, bez słoty i śniegu, a potem choć były obfite śniegi, lecz te nie trwały więcéj jak przez pięć tygodni, stopniały i wsiąknęły w spragnioną ziemię. Ztąd wielu mniemało, że rok teraźniéjszy będzie bardzo skąpy w urodzaju; tembardziéj utwierdzało się to mniemanie, że początek wiosny był także suchy i nadzwyczaj chłodny. Niektórzy zaś rolnicy—włościanie starzy wnosili, że jeżli Bóg udzieli rosy niebieskiéj w maju, to choć i w pierwszych dniach wiosny oziminy nie były obiecujące, urodzaj nie może być dość obfity. Otóż i niebo poszło za zdaniem włościan rolników, jakby za wybrańcami narodów; obfite deszcze, począwszy od 27 kwietnia, czasem codzień, czasem co dni kilka, witające i ożywiające wegietację roślinną, napełniły okolice nasze najpiękniéjszą, najpochlebniéjszą nadzieją. Żyta i pszenice są bardzo piękne, po niektórych miéjscach prawie tak bujne jak nasze gaje; oko się gubi w rozkoszy urodzajów, dusza się raduje, gdy rolniczem uczuciem spoglądamy, na ogromne obszary naszych łanów, to też koniecznie w tych uczuciach modlimy się gorąco Bogu, aby Bóg nas jeszcze pocieszył dobremi plonami i pogodnemi zbiorami. Nie mniéj nas także cieszą urodzaje jarzyny szczególniéj jęczmienia i owsa i grochy są bujne i dobrze okwitają i hreczki wczesne prześlicznie kwitną, jedno proso tylko nie będzie obfite do zbiorów; kukurydze i basztany kawonów, także są pocieszające, ale nadewszystko kartofle i różne warzywa po ogrodach nadzwyczajnie pięknie się pokazują. Zdaje się że i siana zbiory będą obfitsze jak w latach poprzedzających. Drzewa fruktowe kwitnęły dość dobrze, myślano więc, że i fruktów będzie dostatek, lecz od chłodnych nocy pierwszych dni czerwca, wiele młode zawiązki ucierpiały i przeto osypały się tak, iż widać już teraz, że fruktów będzie bardzo mało; nie wiele także jest agrestu, porzeczek, poziomek i t. d. Czereśni tylko widać znaczną obfitość.—Jeszcze nasze okolice Bóg ochronił od gradów i o szkodach ztąd prawie nie słychać: mówią jednak, że wiele szkód grady porobiły w okolicach *Humania*, a jeszcze więcéj na *Wołyniu Poliskiem*. Powiadają, że na Wołyniu urodzajów nie ma, a przynajmniéj nie takie jak na Podolu;—w stepach naszych podolskich a podobno i w Chersońskich, także małe urodzaje; ale bo też stepy bardzo rzadko urodzajami dopisują, a to tak rzadko, jak rzadko bywają mokre lata. Stepy tylko w takie lata rodzą tak obficie, że jednym rokiem za lat kilka wynagradzają.

Chłodne nocy pierwszych dni czerwca zniżały temperaturę prawie do zera; (R.) zdawało się, że nawet mróz uczuć się dawał; jakoż po wielu miéjscach późne siewy jęczmienia wiele ucierpiały, tak dalece, że wierzchnie pióra zupełnie pobielały i dziwnie to wygląda pomiędzy innemi posiewami wcześniéjszemi, które prześlicznie wegietują, a pomiędzy niemi, pasmami bielą się jęczmiona późne w połowie wzrostu niewyklosowane i zeschłe, z których nic zapewnie a nawet paszy nie będzie; dla tego zapewnie i późne o-

wsy się nie udały, są zażółkłe i nikłe. Wyjątki te jednak, gasi ogólny i rozkoszny urodzaj wszystkiego zboża.

Już cały tydzień zeszły mieliśmy prześliczną jasną pogodę; kto więc pokosił siano przed 15 czerwca, zbiera teraz siano najpiękniéjsze. Ciepło w tych dniach u nas w cieniu dochodzi 26ciu stopni (R.) Nocy jednak nie przechodzą za stopni 14, przeto po gorących dniach są bardzo przyjemne. Czas jest cichy, bez wiatrów, chociaż częste białe chmurki przemykają się po horyzoncie.

Stagnacja handlowa w Odessie długotrwająca, na którą się oglądaliśmy z bólem serca wszyscy, chwała Bogu przesiliła się.— Pszenica już była spadła do 5ciu rubli za czetwert; smutna to była dla gospodarzy wiejskich, którzy rokiem wprzódy sprzedawali czetwert po 11 do 12 rubli. Teraz przecie postąpiła w górę z 5 rubli do 9 rs. 25 kop., daj Boże, żeby ta progresja potrwała długo. Dostatni obywatele, którzy mieli zwiezioną pszenicę do magazynów Odeskich jakoteż kupcy którzy tanio pokupowali, zyskali teraz bardzo wiele; mówią nawet, że okrętów w porcie jest wiele przeto obudził się ruch handlowy, żydki zwijają się po kraju bardzo, wszelako kupcy nie kupują pszenicy w stertach stojącéj niemłóconéj, ale wykupili wszystkę jaka była namłócona w ziarnie i przeto widać, że trwania cen, nie rachują na czas dalszy, albo też zdradzeni, poprzedniczo raptownem cen spadnięciem, są teraz ostrożniéjsi.—Inne produkta, ulegają miéjscowéj konsumcji w cenach swoich nie wiele się podnosiły.

Ceny zboża na targach w Tulczynie są za czetwert: żyta rsr. 1 kop. 60, pszenica rs. 4 kop. 20, jęczmień rs. 1 kop. 35, owies rs. 1 kop. 5, hreczka rs. 2 kop. 49, groch rs. 2 kop. 40, proso rs. 2 kop. 40, kartofli rs. 1 kop. 5, kukuruza rs. 2 kop. 40.

Handel kramniczny, łokciowy jakoteż korzenny, idzie zawsze jednakowo, a w ogólności bardzo źle, mało bardzo jest kupujących tak prawie, jak gdyby ludzie wzięli się do największéj oszczędności i zaspokajają tylko najkonieczniéjsze potrzeby.—Tylko żelazo i sól jako pierwsze potrzeby rolników nie ustają w ruchu handlowym. Żelazo u nas po półtrzecia rubla za pud, a za pud soli, płacimy do 60ciu kopiejek, to znaczy po 3 grosze za funt jeden soli morskiéj czyli jeziornéj, zbieranéj na jeziorach w okolicach Krymskich. Sól zaś lodowata czyli kopalna używana tylko dla owiec koni i bydła do lizania, płaci się u nas w dwójnasób ceny soli zwyczajnéj kuchennéj.

Telegrafy od Odessy przez Bałtę, Tulczyn, Bracław, Lipowiec do Żytomierza i t. d. miały już stanąć pierwszych dni czerwca, a przecie dotąd nie mamy téj pociechy. Stoją tylko wkopane dęby pod łańcuch telegraficzny, a nie wiadomo co zatrzymuje sprowadzenie drutu i urządzenie stacji, z których jedna ma być u nas w Tulczynie prawie w samym środku podolskiéj gubernji.

W tych dniach zjeżdżali się obywatele do Kamieńca dla wyboru członków do gubernjalnego Komitetu, mającego stanowić projekt uporządkowania bytu włościan. Boże pomagaj.

Józef Gluziński.

II.

Z pod Radomska *dnia 7 lipca 1858 r.*

W niektórych czasopismach rolniczych czytać się dają narzekania na brak Korrespondencji z różnych stron kraju, a temsamem na brak wiadomości o urodzajach, cenach zboża i t. p.

Brak ten jeżeli kiedy, to teraz przy posusze, która nawiedziła oniemal wszystkich, tak nas jako i zagranicę: obecnie jest widoczny a którен to na ileż strat gospodarzy narazić może; weźmy naprzykład trzytygodnie temu w tył, w jednéj naszéj tu stronie w przeciągu tego czasu samo żyto skoczyło od 9 do 10 zł., a w tym ztosunku i inne zboża, a więc przeszło o trzy czwarte wartości korca żyta przed trzema tygodniami płaconego, wieluż tu się połapało i tak prawie samochcący żydkom wpędziło pieniądze do kieszeni.

Lecz jeżeli na zbożu wielu potraciło przez brak wiadomości handlowéj, przez brak wiadomości cen po różnych okolicach kraju praktykowanych to równie i co do wełny z tegoż powodu w niniéjszym roku wielu znaczne straty poniosło.

Sam widziałem kontrakt zrobiony na tydzień przed Sw. Janem po 66 tal. za centnar, a w czasie jarmarku taż wełna sprzedaną została przez kupca po 82 tal.; strata ta znaczna wcześnie da się wytłomaczyć, jeżeli nie brakiem wiadomości cen, to wiadomości ruchu handlowego—z jednéj strony, gdy druga robi interes, z wszelką dla siebie pewną wiadomością.

Każde z pism rolniczych wychodzące przy gazetach, z uprzejmością i prawdziwą ochotą załącza w swych kolumnach wszelkie wiadomości, korrespondencje i inne artykuły tyczące się rolnictwa czemuż więc tychże tak prawdziwym stanem urodzaju cen i ruchu handlowego nie czytamy, lub tak mało; zaprawdę że to rzecz mała, a za to drogo opłacona, bo wieluż by tym sposobem uchroniło się od strat w takich razach nieraz naprzód przewidzianych (1).

Susza i susza, która nietylko miesiąc maj ale i czerwiec nawiedziła, zrobi ogromną trudność w wyżywieniu inwentarzy w nowo-rozpoczynającym się roku rolniczym, jako też i przyśpieszy żniwo, które w naszych stronach koło 12 lipca z pewnością się rozpocznie. Koniczyna prawie wszędzie zupełnie wypalona, tegoczesnego zaś siewu zupełnie prawie nie powschodziła. Siana o połowę mniéj jak w roku przeszłym, a potrawy słabo się zabierają.

Żyta wszędzie prawie mamy ładne, chociaż w słomę nie wszędzie wyrosłe; jakie zaś będzie ziarno, to nietrudno przewidzieć, bo miéjscami na kwiecie, jakoteż i poniżéj go popyrzypalało. Pszenica mniéj jak średnia, a przytem nieró wnie mniéj jeszcze wyrosła jak żyto. Jęczmień i owsy te najwięcéj ucierpiały w suszy, a szczególniéj pierwszy.—Grochy dołami ładne a górkami także spalone.— Wrony groch bardzo objadają, przytem pokazuje się meszka.

Kartofle nie źle idą, lecz deszczu koniecznie potrzebują. Kwitnąć zaczynają na dobre, kończemy ich drugie obredlanie.

Z tego widziemy, że zima będzie ciężka, tam gdzie jest gorzelnia łatwiéj pójdzie, lecz gdzie ich nie ma, jak sobie radzić? zdaje

---

(1) Szanowny Korrespondent najzupełniéjszą ma słuszność; wprowadziliśmy ze znacznym nakładem w kolumny Przeglądu rolniczego tabelkę tygodniową cen zbożowych z całego kraju; zrobiliśmy to dla wygody ziemian i powtarzamy wraz z Sz. Korrespondentem, że gdyby obszerniéj czytano pismo nasze, gdyby choć jeden artykuł, choć jedna wiadomość przyniosła korzyść obywatelowi, to już powróca mu się stokrotnie koszta na prenumeratę Kroniki. Zdaje nam się, że czytelnicy nasi pojmują tę prawdę, idzie więc tylko o rozpowszechnienie jéj pomiędzy sąsiadami. (Przyp. Redakcji).

mi się, że uprawa niektórych gatunków rzep ugorowych możeby wielu była przydatną, tem bardziéj, że tak mało potrzebuje zachodu w uprawie, dosyć bowiem ściernie zorać, a wysiane ziarno przywlec lekko, jednak na to a szczególniéj obecnie uważać należy, by siew uskuteczniać bardzo rzadko, a przytem koniecznie po dobrym deszczu, inaczéj na nic by się wszystko nie zdało.

Od czasu méj ostatniéj korrespondencji, zboże poszło znacznie w górę, a mianowicie żyto skoczyło na 21 do 22 zł., owies na 18 zł., jęczmień na 19, do 10 zł.

P.

Z Gostyńskiego *dnia 8 lipca 1858 roku.*

Minęły wszystkie powody ściągające szlachtę naszą do Warszawki na letni wypoczynek po pracy; teraz powróciwszy do domu, rozpowiadają sobie wzajemnie, co widzieli i czego się nasłuchali w stolicy. Najwięcéj dotąd zajmują umysły ziemian działania Towarzystwa rolniczego, które rozpoczęło swą działalność od rozbudzenia odrętwienia w rolnictwie i pobudzenia do zobopólnego czynu w téj najważniéjszéj gałęzi przemysłu krajowego. Nagrody liczne dla pracowników poczciwych przeznaczone były pierwszem ogniwem wielkiego łańcucha działalności Towarzystwa i daj Boże, aby to ogniwo rychło wydźwignęło resztę pomysłów zbawiennych na tém wielkiem polu.

Przedewszystkiem radzi bylibyśmy widzieć rozlewające się promienie światła wśród naszego ludu, które najłatwiéj mogłoby naprowadzić ogół na drogę prawdziwego postępu. Tę potrzebę uznając ogół, z upragnieniem oczekuje urzeczywistnia zamiaru założenia szkół niższych rolniczych w różnych zakątkach kraju. Państwo ościenne już wyprzedziło nas w tym względzie. bo od wielu lat w dobrach rządowych posiada nietylko instytuty czyli zakłady wyższe, lecz kilka szkół niższych i kilkanaście folwarków wzorowych. Dopędzajmy sąsiadów i nie dajmy się na dobrych czynach nikomu wyprzedzać.

Nadmieniwszy o kwestji głównéj żywotnéj przejdźmy do drobnostek.

Wystawy płodów gospodarczo-wiéjskich mają na celu podniesienie rolnictwa i wszystkich innych gałęzi gospodarstwa wiéjskiego, lecz u nas ten cel nie jest należycie pojmowanym, skoro wystawa coroczna w Warszawie nigdy jeszcze nie odpowiedziała swemu przeznaczeniu. Para krówek i wołów, kilkanaście sztuk tryków i trzy lub cztery konie corocznie na wystawę przyprowadzane, nie przedstawiają prawdziwego postępu w gospodarstwie wiejskiem krajowem. Niechby urządzone były takie wystawy w każdéj gurbernji, na którą z każdego powiatu i okręgu podług uznania komitetu na ten cel delegowanego, przyprowadzonoby inwentarz żywy wyborowy, wówczas łatwo możnaby wyprowadzić wniosek o postępie ogółu, łatwiéj osądzić, komu przynależy się nagroda za staranny chów inwentarzy i najłatwiéjszy w tem znalazłby się środek do pobudzenia krajowców do staranniéjszego chowu.

Jak są urozmaicone podobne wystawy za granicą dosyć jest nadmienić, że w Anglji w styczniu r. b. w Norwudzie na wystawie było 3656 sztuk ptastwa domowego, w téj kur kochinhińskich 264, bramaputryjskich 112, dorkingów 502, kombatskich 533, hiszpańskich, 253, hamburskich, 341, polskich 156, bentamskich 264, innych gatunków 165; kaczek 204,, gęsi 27, indyków 54, gołębi 778. Z kur najwięcéj zasługiwały na uwagę dorkingi, które miały wagi pol. funtów 10. kochinchińskie zaś funtów 12. Klatka zdwoch kur i koguta składająca się, cenioną była podług ceny umiarkowanéj 125 franków, były zaś klatki po 2,500 do 24,000 franków, czyli najtańsze były po rs. 30, a stopniowo dochodziły ceny do rs. 500 i nawet 6000.

Czyż u nas nie rozpowszechniają się kury kochichińskie i bramaputryjskie? czyż nie moglibyśmy przyswoić sobie dawne nasze kury polskie z Anglji, alboteż postarać się o słynne dorkinig?— Wszystko to możebne dla tych panów, którym wystarczają fundusze na podróż nad Renem, Sekwaną, Tybrem i Tamizą. Mogłaby więc i u nas tak być urozmaiconą wystawa, jak bywają w Anglji i we Francji, bylebyśmy szczerze i więcéj swój kraj miłowali.

Nie mówimy już o pięknych rasach bydła rogatego, w jakie kraj nasz jest zaopatrzony, ile te na wystawie zachęty mogły by wzbudzić do rozmnażania poprawniejszych i użyteczniéjszych gatunków, lecz dość wspomnieć o koniach litewskich, które wszędzie z wielkim pożytkiem dla gospodarstwa wiéjskiego, dałyby się przyswoić i rozmnożyć, a jednak ich za obrębem Litwy ani Mazowsze, ani Kujawy, a tem burdziéj Krakowskie; zgoła ich nie znają.

Mówiąc o koniach, dla których pasza na zimę przyszłą ma być drogą, bo siano tego roku nie urodziło, owies nie wszędzie się udał i tylko kartofle czyli ziemiaki wielki plon obiecują, przypominamy ziemianom, że ziemiaki zastąpić mogą w części owies za obrok koniom dawane, tylko trzeba je myć i krajać każdą sztukę czyli bulwę przynajmniéj na 4 części i w daniu zmiany regularnéj pilnować się, to jest raz dać owies, drugi raz ziemiaki i znowu z kolei owies.—Stosunek zachować należy taki: kto dawał dziennie dla koni owsa garncy 10, może w braku ziarna dawać tylko garncy 5 owsa i następnie gar, 10 ziemiaków, po 2 za jeden gar. owsa. Przy takiéj przemianie owsa z ziemiakami, konie będą zdrowe i silne; jeśliby zaś dawano same ziemiaki a nigdy owsa, wówczas konie straciłby na siłach, bo od karmy wodnistéj trawienie osłabiłoby się.

Pszczolnictwo także u nas mało się ożywia i zwolna postępuje, bez względu że wielkie korzyści krajowi w dawnych czasach oddawało, gdy wódki jeszcze prawie nie znano, a miód brał górę nad wina zagraniczne i poncze krajowe. Dzierzon puścił przez Europę iskrę elektryczną swéj nauki, dotknęła ona i nasz kraj w którym znaleźli się widoczniéjszemi zwolennikami tego mistrza Dolinowski, Kopyciński, Wiktor i kilku innych.—Swieżo poruszył tę naukę p. Mieczyński Adam, przysłużeniem się dzieła stósownego, w którem wiek XVII połączony został z wiekiem bieżącym i wykazano postęp téj gałęzi przemysłu tak u nas jak i za granicą—Szkoda, że do tego dzieła obok metody Kąckiego i Dzierzona, oraz ry-

su historycznego Lelewela, nie dodano metody znakomitego pszczolarza naszego Witwickiego (a). Nie zawadziło także wspomnieć o Prokopowiczu założyciela szkoły pszczolnictwa w Palczykach gub. Czernichowskiéj, tudzież o naszym Galicyjaninie Lubienieckim.

Szkoła praktyczna pszczolnictwa na większy rozmiar od zakładu Lubienieckiego, potrzebną jest w Królestwie. —Szkoła Prokopowicza istnieje już rok trzydziesty, który się zaczął d. 1 (13) listopada r. z. zawiadowcą jéj obecnie jest p. Welikdon.—Oprócz pszczolnictwa, wykładane są w téj szkole: kwiatownictwo czyli chów roślin kwiatowych, sadownictwo i jedwabnictwo. W roku 1857 było uczniów 64; w téj liczbie na koszcie skarbu 26.—Pasiek czyli mszaników jest pięć, a mianowicie ulów metody Prokopowicza w trzech pasiekach pni 1520, innych przy szkole pni 40, na oddzielnym chutorze w jednéj pasiece pni 400, razem ulów 1960.

Z pszczolnictwa przejdziemy do statystyki przemysłu, którą trudnił się nasz ziomek L. Tęgoborski wydaniem dzieła w języku francuzkim „O siłach produkcyjnych Rossji" Ważne to jest dzieło dla ekonomistów i dla tego chcemy poznajomić czytelników bliżéj z autorem onego, którego krótki życiorys czytany był na zebraniu Towarzystwa Ces. ruskiego jeograficznego w Petersburgu dnia 24 kwietnia v. s. 1857 r. Tęgoborski urodził się w Warszawie 1793 roku i otrzymawszy stósowne domowe ukształcanie, mając wieku lat 20, r. 1812 wszedł do służby rządowéj w Warszawie jako rachmistrz Najwyższéj Izby obrachunkowéj. Od r. 1813 do 1815 był tłumaczem języka niemieckiego i adjunktem rachunkowości w Dyrekcji głównéj dóbr i lasów rządowych.— Roku 1818 został wice-referendarzem w Radzie Administracyjnéj Królestwa i po dwóch latach wydelegowany był na kongres do Troppau (Tropawy) dla wyjaśnienia stosunków finansowych pomiędzy Królestwem a państwami sąsiedniemi. W roku 1828 przeznaczony został na konsula jeneralnego w Gdańsku i na téj posadzie używany był przez ministerjum spraw zagranicznych cesarstwa do kwestji ekonomicznych. Roku 1832 Tęgoborski w randze rzeczywistego radcy stanu wydelegowany został w charakterze komisarza pełnomocnego do Wiednia, celem nowego urządzenia ówczesnéj rzeczypospolitéj Krakowskiéj, która go obrała swym honorowym obywatelem. Roku 1848 Tęgoborski mianowany został członkiem rady Państwa.

Działalność Tęgoborskiego na polu piśmiennictwa rozpoczęła się r. 1841 wydaniem broszury o społecznéj cywilizacji Austrji. Od r. 1841 do 1850 wydał kilka dzieł tyczących się rozmaitych ekonomicznych kwestji wielkich państw.—Ostatnie dzieło jego „O siłach produkcyjnych Rossji" wyszło w Paryżu 1852j5 roku.

Szkoda, że autor najmniéj opisał swój kraj rodzinny, któremu całą swą karjerę jest winien.

A. Połujański.

„Pszczolnictwo polskie" chciałem uczynić jasnym obrazem chwili danéj—powiedziałem w przedmowie do tego dzieła, że w drugiéj części jeżeli pierwsza pożytek dla czytających przyniesie, znajdą pomieszczenie prace innych pszczolarzy polskich—Dotąd nie mogę upewnić, czy zamiar ten przyjdzie do skutku —Prenumerata na pierwszą część nie pokrywa kosztów wydania drugiéj części. (Adam Mieczyński).

Dostrzeżenia meteorologiczno - gospodarskie

z MIESIĄCA CZERWCA 1858 r.

Średnia wysokość barometru miesięczna	27c. 9!22
i ta jest o 1,35 lin. par. niższa od normalnéj.	
Najwyżéj barometr dochodził d. 5 o g. 10 ra.	28 0,17
Najniżéj „ „ d. 25 o g. 10 r.	27 6,47
Średnia temperatura czerwca jest	+ 14° 88 R.
i ta jest o 0,78 wyższa od normalnéj,	
Największe ciepło było dnia 9 po p.	—25,5
Najmniéjsze „ „ 2 rano	— 2,2

Średnia wilgotność powietrza miesięczna jest: 57,2 biorąc 100 za zupełne nasycenie atmosfery parą wodną; albo co do ciężaru 9,07 gram. na jednym metrze sześciennym powietrza; wilgotność ta jest o 0,12 mniejsza od normalnéj.

Dotąd jeszcze ani razu nie było tak suchego czerwca jak w roku bieżącym.

Ilość wody, spadłéj z deszczu wynosi co do wysokości 22,74 lin. p. ilość ta wody jest o 6,83 lin. par. mniéjsza od téj, jaka średnio w czerwcu u nas spada.

Dni pogodnych było 16. Na pół pogodnych 8. Pochmurnych 6. Deszczu 9 (d. 2, 10, 13, 14, 17, 21, 22, 30). Mgły 1 (d. 22) Grzmotów 3 (d. 9, 10, 13). Błyskawic bez grzmotów 1 (d. 13) Wiatrów mocnych było 6 (5Pnz 1Z). Wiatr panujący północno - zachodni.

Dnia 4, 5, 6, 7, 8, 11, pokazywały się plamy na słońcu.

Wysokość wody na rzece Wiśle największa stóp 4 cali 0 d. 4. najmniéjsza stóp 1 cali 8 d. 30.

CZERWIEC r. b. przy dość znacznéj wysokości barometru był pogodny; suchy, w deszcz nie obfity, w pierwszych pięciu dniach chłodny, w następnych jedenastu ciepły a nawet gorący:—w drugiéj połowie miesiąc ten był dość chłodny, w ogóle przeszło o trzy czwarte stop. R. ciepléjszy niż zwykle. Dnia 5 przy pierwszem przejściu księżyca przez równik niebieski, nastąpiła zmiana wiatrów zachodnich na wschodnie, przy czem nastały znaczne ciepła, które trwały aż do dnia 16, w którym to dniu przed powtórnem przejściem księżyca przez równik, wiatr wschodni zmienił się na zachodni i powietrze znacznie się oziębiło.

Średnie natężenie elektryczności atmosferycznéj wynosi 19,7 stopni. W niektórych dniach jak dnia 8 o god. 8 rano, elektryczność była silna, nasycenie jéj bowiem dochodziło 46o, przeciwnie dnia 22 o g. 8 rano i d. 28 o god. 9 i pół rano natężenie jéj było bardzo słabe, zaledwie 2 stopnie wynoszące. Grzmoty i błyskawice w tym miesiącu podobnie jak w poprzednim były rzadkie krótko-trwające i słabe.

(Obserw. astr).

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Gdańsk 17 lipca 1858 r.—Z wyjątkiem jednego silnego deszczu, cały tydzień mieliśmy piękną pogodę i silne upały.

Targi angielskie w początku tygodnia ożywione, w ostatnich dniach ostygły.—W Szkocji również pszenice od silnych wiatrów mocno zostały wyłożone.—W południowéj Francji żniwa dobrze wypadły.—W Hamburgu, Belgji i Hollandji targi nieco osłabły.

Ceny były następujące w Gdańsku: za korzec warsz. pszenicy średniéj około 136 fun. ważącéj rs. 5 k. 95. —żyta rs. 3 k. 43.— jęczmienia rs. 3 k. 5 — grochu rs. 4 k. 25.—Rzepaku rs. 8 k. 52.

Aleksander Makowski et com.

OGŁOSZENIA.

Zakład rolniczo-przemysłowo-leśny.

Rozszerzając zakres swéj działalności, przedsięwziął wydawnictwo dzieł treści rolniczo-gospodarskiéj i takowe rozpoczął wydaniem dzieła pod tytułem **Rośliny pastewne ich uprawa i pielęgnowanie** napisanego przez znanego w piśmiennictwie rolniczem praktycznego agronoma p. A l b i n a K o h n a

Działania swoje na téj drodze zakład rolniczo-przemysłowo-leśny będzie się starał bliżéj uwydatnić publikacjami rolniczemi lub z rolnictwem związek mającemi, zwracając głównie uwagę na dzieła praktyczne, istotny pożytek w zastósowaniu przynieść mogące, przedsiębiorąc myśl podobnéj publikacji, zakład stara się przystępnem dla każdego uczynić nabycie dzieł naukowo-rolniczych, oznacza na takowe ceny o ile można najniższe, jak tego dowodzi wspomniane wyżéj dzieło „Rośliny pastewne" którego cena pomimo dość znacznéj objętości oznaczoną została na rs. 1 i nabyć takowego można tak w zakładzie, jakoteż we wszystkich znaczniéjszych księgarniach Warszawskich. Nadto dla ułatwienia nabycia dzieł rolniczych, tak nowo-wychodzących jako i dawniéjszych, urządzoną została sprzedaż takowych w zakładzie naszym i w razie żądania obywateli z prowincji, obowiązujemy się własnym kosztem za wskazaniem dokładnego adresu przesyłać wszelkie dzieła gospodarskie po cenach w Warszawie praktykowanych.

Nasiona następujących RZEP PASTEWNYCH SCIERNIOWYCH *Stoppelrüben* zwanych, nadeszły do tegoż zakładu podpisanych: 1, *Długie białe*—2.*Długie białe* z czerwonemi łebkami—3. *Kuliste białe*—4. *Kuliste białe* z czerwonemi łebkami— *Angielskie wielkie*—5. *White Globe Turnip* 2,/₄ stóp obwodu—6. *Dales hybrid* 2 stóp obwodu—7. *Pomeranian Globe* 2 stóp obwodu—8. *Largęe red rund* 2 stopy obwodu— 9. *Lawton hybrid* nowy gatunek— 10. *White Norfolk Turnip* 2,/₄ stóp obw. 11. *Green top white globe* 2 stóp obwodu—12. *Altringham* 1,/₄ stóp obw. 13. *Aberdeen yellow white purple top* 2 stóp obwodu — 14. *Scotch-Scotchor bullock* 1,/₄ stóp obwodu —15. *Improved purple top yellow bullock Turnip* nowy gatunek 3 stopy obwodu.

Rzepy te sieją się po żniwach w sierpniu. W ściernisku tylko jedna orka i bronowanie jest potrzebne, przy spodziewanym braku paszy rzepa ważną pomocą w gospodarstwie będzie.

Ostrowski et com.

przy ulicy Rymarskiéj Nr 742 naprzeciw Kom. skarbu.

—

—Sprowadzono z Cesarstwa bydła rassy stepowéj sztuk 999— z opasów sztuk 30.—Płacono za średniego wołu opasowego rs. 38.

Ceny średnie produktów rolniczych na ostatnich targach znaczniéjszych miast Królestwa Polskiego.

Wyszczególnienie MIAST:	CENA WARSZAWSKIEGO KORCA (około dwie trzecie czetwerta)																CENY INNE																				
	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Groch		Owies		Gryka		Kartofle		Mąka pszenna		Kasza jaglana		Siana centnar		Słomy fura		Sążeń drzewa		Wół średni roboczy		Koń średni fornal.		Wieprz dobry		Skop średni		Masło funt		Okowity gar. bez akc.	
	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs	k	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.
Częstochowa.																																				
Kalisz . . .																																				
Kałuszyn . .																																				
Kielce	4	20	2	70	2	70	3	96	3	—	2	40	—	—	3	78	5	49	1	25	3	50	1	50	35	—	75	—	30	—	3			30		50
Lipno																																				
Lublin																																				
Łomża	6	30	2	40	2	70	3	—	2	65	2	70	1	..	5	76	9	92	1	5	1	80	4	50	45	—	21	—	—	—				15		38
Łęczyca . . .	6	—	2	70	2	70		—	3	—	3	90	1	..	—	—	—	—	1	20	-	—	3	—	—	—	—	—	—	—	2			24		50
Łódź	6	15	2	40	2	35	4	—	2	40		—	1	20	5	80	6	20	—	90	5	—	6	-	32	—	40	—	30	—	3	75		22		45
Łowicz . . .																																				
Marjampol. .	6	—	3	30	2	25	5	-	1	8	—	—	1	20	6	4	–	—	1	20	2	5	4	50	20	—	25	—	18	—	3			23		50
Piotrków .	6	-	3	30	3	60	4	50	3	30	2	70	1	20	6	—	6	60	1	20	3	60	2	60	42	—	—	—	20	—				20		40
Płock . . .																																				
Przasnysz. .	5	40	2	40	2	70	3	—	2	25	2	40	1	5	—	—	—	—	—	45	4	—	4	—	—	—	50	—	—	—	—			25		35
Radom . . .	5	10	1	80	2	25	2	70	2	25	2	70	1	20	6	—	6	60	--	75	1	50	3	20	35	--	40	—	30	—	—			20		45
Sandomierz .																																				
Siedlce . .												—																								
Suwałki . .	5	85	3	20	2	70	3	—	2	40	2	25	1	35	6	40	—	—	—	90	2	40	3	75	38	—	46	—	22	—				10		50
Tomaszów Ra	5	85	2	10	2	25	3	30	2	25	1	50	—	90	3	90	5	60	—	-.		—	3	30	22	—	—	-	—	—				18		55
Warszawa . .	5	15	2	52	2	90	3	98	2	70	2	96	1	2	6	75	—	--	1	20		—	7	50	36	—	50	--	20	—				26		50
Włocławek. .	5	70	3	36	2	70		—	2	65		—	—	—	—	-	—	--	1	43	5	50	2	25	35	-	-.		22	48	3	30		11		37
Włodawa. . .	4	50	2	-	2	—	3	—	1	80	2	25	—	80	3	20	6	40	—	50	1	80	4	50	40	—	45	—	20	50	2	50		16		40
Wyszogród .	5	40	2	70	2	24	—	—	2	70	1	50	1	20	5	12	—	—	1	—	3	—	5	—	45	—	-		27	—	3			18		38
Zakroczym .	5	50	2	70	2	40	4	-	2	40	—	—	1	50	6	—	9	—	1	15	4	50	3	50	45	—	50	—	30	—				20		45

W drukarni J. Ungra.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 12 (24) lipca 1858 r.—Cenzor, *Antoni Funkenstejn*.